



FOT. TOMASZ CHROMCEWICZ

101 świec dla Józefa Czechowicza

Zapłonęły wczoraj o godz. 12 na placu przed Galerią Centrum. W tym miejscu stał przed wojną gmach hotelu „Victoria”. Na jego tyłach sto jeden lat temu urodził się poeta.

– Killkadziesiąt metrów dalej zginął od bomby, która uderzyła w zakład fryzjerski. Płonące świece na stole stanęły pomiędzy urodzinami i śmiercią – tłumaczy **Witold Dąbrowski** z Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN, pomysłodawca akcji.

Pierwszą świecę zapalił prezydent Andrzej Pruszkowski. Dalsze – uczniowie lubelskich szkół i mieszkańcy rodzinnego miasta poety.

– Rok temu wysłałem Czechowiczowi list do nieba. Teraz zapaliłem mu świecę. Tak dziękuję za wiersze – powiedział **Marcin Fryga** z III LO. (sz)